

Opowiadanie Barbary Szelańskiej - "Majowe święta"

Skończyła się majówka. Ada i Olek po kilkudniowym pobycie u dziadków wrócili do przedszkola. Dziewczynka od razu pochwaliła się dzieciom, że razem z Olkiem pomagali dziadkowi powiesić flagę. Do ostatniego dnia pobytu biało-czerwona flaga wisała dumnie nad wejściem do domu.

– Ja też widziałem wiszące flagi – zawołał Kamil.

– I ja też – powiedział Daniel.

– A tak naprawdę to po co się je wiesz? – dopytywał Maciek. – I co to były za jakieś dziwne święta? Nie było choinki ani jajek wielkanocnych...

Inne dzieci też były bardzo ciekawe i dlatego pani postanowiła przypomnieć, co się działo przez ostatnie dni. Cała grupa usiadła na dywanie.

– To były święta państwowe. Obchodzone są co roku. Pierwszego maja zawsze przypada Święto Pracy

– zaczęła mówić pani. – Tyle że Święto Pracy obchodzone jest również w innych krajach. Zostało ustanowione wiele lat temu i w tym dniu czcimy trud wszystkich pracujących ludzi – waszych rodziców, dziadków, sąsiadów... Drugiego maja mieliśmy Święto Flagi. Jesteśmy Polakami, mieszkamy w Polsce i dlatego powinniśmy szanować naszą flagę. Zaś trzeciego maja to rocznica uchwalenia konstytucji. Konstytucja to taka umowa podpisana przez króla i szlachtę po to, żeby wszystkim lepiej się żyło.

– A jak ten król wyglądał? – dopytywał Antek. – Czy można go gdzieś spotkać?

– Nie, Antku, to wszystko było wiele lat temu. Ale jeżeli chcecie zobaczyć króla, możemy pójść do muzeum. To co, idziemy? – zapytała pani.

– Tak! – odpowiedziały dzieci chórem i już po chwili cała grupa poszła do pobliskiego muzeum zobaczyć wystawę upamiętniającą nie tylko podpisanie konstytucji, lecz także pozostałe majowe święta.

Na ścianie wisała wielka flaga Polski.

– O, a to godło! – powiedział Antek. – Orzeł w koronie. A co jest napisane tu obok, na tym plakacie?

– To hymn Polski – odpowiedziała pani. – A na tych zdjęciach możecie zobaczyć, jak kiedyś obchodzono Święto Pracy.

– A co to za dziwnie ubrani ludzie na tym obrazku?

– To jest kopia obrazu naszego najśłynniejszego polskiego malarza Jana Matejki pt. „Konstytucja 3 maja 1791 roku”. I właśnie na nim możecie zobaczyć, jak wyglądali król, dostojnicy królewscy, szlachta i zwykli ludzie. Kiedyś tak właśnie wszyscy się ubierali.

Dzieci jeszcze przez długi czas wpatrywały się z zaciekawieniem w dzieło Matejki.

– Cieszę się, że jestem Polakiem – szepnął Michał do ucha Ady.

– Ja też – powiedziała dziewczynka i z dumą spojrzała na polską flagę.